

Embera Katio odzyskają swoje ziemie

22 października 2014

W pierwszym tego rodzaju orzeczeniu, kolumbijski sąd niespodziewanie nakazał wstrzymanie działalności jedenastu firm górniczych w północno-zachodniej części kraju, oddając okupowane terytoria Indianom wysiedlonym z obszaru na przestrzeni ostatnich dekad. Najwyższy Sąd w Medellín przywrócił tym samym terytorium o powierzchni 50 tysięcy hektarów, położone w departamencie Chocó (gmina Bagado) jego rdzennym mieszkańcom, blisko 7300 członkom ludu Embera Katio, którzy zamieszkiwali je zanim zostało objęte działalnością firm górniczych i aktywnością partyzantów i grup paramilitarnych.



Przez długie lata położone w dogodnej strefie pacyficznej Chocó, będące wąskim gardłem łączącym Kolumbię z Ameryką Środkową, stanowiło ważny kanał przerzutowy dla handlarzy narkotyków i wielu grup zbrojnych. Embera Katio wystawieni zostali na wysokie ryzyko zabójstw i przymusowego poboru o podłożu militarnym. Jak zauważono w uzasadnieniu wyroku, autochtoni zamieszkujący region przez ponad dwie dekady byli przymusowo wysiedlani do dużych ośrodków miejskich, tracąc

związek z ziemią. Wspólnota narzekała na brak bezpieczeństwa żywnościowego i suwerenności, została zmuszona do żebractwa i narażona na utratę praktyk kulturowych. Biedni, nieszczęśliwi i pozbawieni opieki, padali ofiarami naruszenia podstawowych praw człowieka i ludności tubylczej.

Ziemia pozbawiona swych rdzennych mieszkańców stała się przedmiotem spekulacji. Kolumbijski rząd za czasów prezydenta Alvaro Uribe, na początku 2008 roku, wyraził wstępną zgodę na prowadzenie operacji górniczych na obszarze 31 tysięcy hektarów, stanowiących 62% rezerwy. Orzeczenie sądu stawia zaporę tym zakusom; jego decyzją Narodowa Agencja Górnictwa, we współpracy z wojskiem została zobowiązana do wydalenia wszystkich ludzi i podmiotów nie reprezentujących wspólnoty Embera Katio, a zajmujących jej ziemie. Wyrok unieważnia wszelkie tytuły i koncesje górnicze posiadane w obszarze przez krajowe i zagraniczne przedsiębiorstwa. Wśród nich znajduje się południowoafrykański gigant AngloGold Ashanti, którego przedstawiciele odmówili szczegółowego odniesienia się do zaistniałej sytuacji prawnej, podkreślając, że nie działali tam bezpośrednio, a jedynie posiadali akcje wespół z innymi firmami górniczymi. Sąd w Medellín podkreślił konieczność zakończenia operacji w regionie przez AngloGold Ashanti, obok niej wymieniając jeszcze inne przedsiębiorstwa aktywne na ziemiach Embera Katio: Exploraciones Choco Colombia, Gongorę oraz El Molino.

Poddanie permanentnej eksploatacji tubylczych terytoriów po wysiedleniu ich mieszkańców stanowiło celową praktykę mającą na celu utwierdzenie dokonanych zmian demograficznych. Pomijano międzynarodowe prawo, zobowiązujące kolumbijski rząd do konsultacji z rdzennymi mieszkańcami w sprawie wszelkich inwestycji prowadzonych na ich gruntach. Ignorowani i poniewierani Embera Katio w 2009 roku zatrzymali amerykańską firmę Muriel Mining, która weszła na tubylcze ziemie bez uprzedniej i świadomej zgody Indian. Jeden z Emberów zaangażowany w akcję zatrzymania amerykańskiej spółki

górnictwa zagroził, że „jeżeli Muriel Mining nie zakończy eksploatacji świętych ziem, Indianie udadzą się na wzgórze i sami usuną maszyny”. Teraz gdy groźby wydobywania, przede wszystkim złota, zostały powstrzymane, decyzją sądu Embera Katio zapewnił sobie gruntowną pomoc w zakresie powrotu na tradycyjne ziemie. Lud który na przestrzeni ostatnich trzech dekad, w ogniu wojny domowej, doświadczył jednych z najcięższych prześladowań, ma szansę na odbudowanie swojej ekumeny.

Postanowienie sądu w Medellín zbiegło się w czasie z oświadczeniem kolumbijskiego prezydenta Juana Manuela Santosa, który poinformował, że trwający proces pokojowy z FARC uzyska niebawem oczekiwaną komplementarność. Przywrócenie ziem Emberów Katio postrzegane jest jako część procesu normalizacji i naprawy stosunków z grupami partyzanckimi, stanowiące wspólnie wielosegmentową próbę zakończenia kilkudziesięcioletniej wojny domowej w Kolumbii.

Autor: Damian Żuchowski

Na podstawie: caracol.com.co, las2orillas.co, semana.com, reuters.com, vanguardia.com, servindi.org

Dla „Wolnych Mediów”